



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODE DNIA 9. WRZESNIA ROKU 1767.

Z H I S Z P A N I I

Z Cadix d. 17. Lipca.

Okreś wojenny *le Triomphant* nazwany, który odprowadzał aż do *Caps*. 3 okręty do Ameryki pływające dnia 12 stanął w Porcie tutejszym, a nazajutrz wysłany jest do *Mogador* z kąd ma na nim wyiachać do *Maroko* *Don George Juan* Posel od tutejszego do Marokańskiego Dworu.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d. 14. Sierpnia.

Fregata *le Sincere* nazwana pod

Komendą Kapitana Hrabiego *de Durfordt* wysłana z *Safy* przez Hrabiego *de Breugnon* Kapitana okrętu, i *Pella* od tutejszego do Marokańskiego Dworu przybiła do Portu w *Marsilii*, dnia 18 miesiąca przeszłego z szczęściem i trzema niewolnikami z *Prowens* z tych liczby, których oddał Cesarz Marokański. Sam zaś Hrabia *de Breugnon* wsiadłszy na okręt nazwany *l' Union*, dnia 24 Czerwca oddalił się od *Safy*, i stanął w porcie *de Lorefs* dnia 20 Li-

pca z refatą niewolników Fran-
cuzkich wliczbie 125. O dro-
dze tego Posła mamy takową
wiadomość: Przybył on do *Safy*
dnia 26 Kwietnia, a z tamtąd wy-
jechał dnia 11 i przedsię wziął
drogę do *Maroco* mając z sobą 26
Officerów, 22 Żołnierzy, 8 Mu-
zyków, i 26 Sług. Przeprowa-
dzał go Pan *d'Abda* Rządca
Safy ze czterema przedniey-
szymi Urzędnikami tegoż Miasta.
Wyrządzano mu w szędzie cześć
Posłom zwyczajną, w szędzie go
strawowano przez drogę, i da-
wano koni potrzebnych. Gdy
się już zbliżył o mil dwie pod
Maroco, wysłał Kuryera do *Muley*
Dris pokrewnego Cesarzkiego i
najpierwszego Ministra, oznay-
miając mu o swym przybyciu.
Na załutrz zaś z rana puścił się
sam ze swemi ludźmi do *Maroco*,
Muley Dris z dwiema przedniey-
szymi Urzędnikami i z trzema
set Officerów wyjechał na prze-
ciw Posłowi wedle rozkazu, któ-
ry miał w tej mierze od Cesarza.
O godzinie pierwszey po polu-
dniu stanął Posel, w ogrodzie sta-
rego Zamku o puł mile od Mia-
sta gdzie się rozłożył ze swoiemi
ludźmi. Nazajutrz oddał wizy-
tę wspomnianemu Ministrowi
Muley Dris, któremu po uczynio-

nym zwykłym powitaniu oddał
podarunki dla niego przywse-
zione z wielkim jego ukonten-
towaniem, tegoż dnia o godzinie
4 po południu miał Posel audy-
encyą u samego Cesarza w *Me-
chouer* miejscu tak nazwanym
gdzie ten Pan po czterokroć na
tydzień zwykł dawać publiczną
audyencyą swym poddanym: tam
uczyniwszy zwykły ukłon Ce-
sarzowi Hrabia *de Breugnon* po-
dał mu list Królewski. Cesarz
oświadczył w słowach dość przy-
jemnych pragnienie swoje, któ-
re ma żyć w zgodzie i pokoju z
Francją, i na dowód swoiey
w tej mierze szczeroci: przy-
dał, że odebrał wiadomość o
zchwytaniu trzech okrętów
Francuzkich, które zajął *Reis*
Omer, tego właśnie czasu, któ-
rego Posel w granice Marokań-
skie wkróczył, oraz upewnił, że
ten przypadek niema być na
przeszkodzie do zawarcia poko-
ju, i choćby to zajęcie wspomnio-
nych okrętów dla sprawiedli-
wych stało się przyczyn, przecież
le z miłą chęcią odda nazad Kró-
lowi, aby mu dał dowód swey
przyjaźni. Zatem podług ro-
zkazu Cesarzkiego. Kapitanowie,
i dwaj Officerowie z pomienio-
nych 3 Okrętów udali się dnia 23

do Solé gdzie mieli audyencyą Francuzkami sobie wydanemi u-
u Cesarza, który wypytawszy lokowawszy ich na okręcie *l'Uni-*
się okoliczności zchwytania i *on* i na Fregacie *la Sincere* nazwa-
zatrzymania ich z okrętami, o- nych. Trzy zaś okręty, które
desłał ich do Poła z tym upe- mu powrócono z poimania, ia-
wnieniem, iż mu się stanie za- ko były wyznaczone do Ame-
dość w tej mierze podług wszel- ryki, tak też pomyslnego tylko
kiej sprawiedliwości, którey wiatru do tej podróży czekaia.
tylko żądać może. Dnia 26 Ce- Przyszła też razem wieść z tam-
sarz wyznaczył *l'Alcaide Aly i* tąd, że Cesarz Marokański do rō-
Reis Sala żeby poiaehali do *Ma-* żnych swych Prowincyi zaskł
mory i do *Tetuan* z tym rozka- rozkaz aby wojsko zebrano, i
zem wyraźnym aby iako nay- w polu za *Mequinez* obozem po-
furowiza i nayprędza sprawie- stawiono, doślad sam się ma zbli-
dliwość uczyniona była Kapita- żyć, aby się z tym wojskiem u-
nom Francuzkim, i aby ukara- dał na podbicie buntowników
no tych żeglarzów, którzy się w tamtej Okolicy, którzy od
ważyli gwałt zadać wspomnio- niejakiego czasu Rokosz podnie-
nym trzem okrętom, cowszyst- śli, bo lubo używał wprzód ł-
ko nie odwloeznie skutek swoy skawości na ich ugłaskanie, gdy
wzięło. Dnia 29 Hrabia *de Breu-* ta jednak nic nie wykorala, chce
gnon miał ostatnią audyencyą użyć potęgi na ich pokromienie.
z pożegnaniem u Cesarza, gdzie
na nowo oświadczył się Cesarz
iż mile przy muie pokōy z Fran-
cyą i dotrzymować go chce. Wszytkie więc Artykuły tego
traktatu Hrabia *de Breugnon* na
zaintrz podpisał w Domu *Muley*
Dris, który tak iemu, iako i ie-
go ludziom niektóre ofiarował
podarunki. Dnia 3 następują-
cego miesiąca wyiachał Posel z
Maroco powracając do *Safy* do-
kład przybył z niewolnikami

Z A N G L I I.

Z Londynu d. 14. Sierpnia.

Przed dwoma dniami Lord
Towshend miał szczęście być przy-
puszczonym do pocałowania rę-
ki Królewskiej, oraz złożyć po-
dziękowanie Monarsze swemu
za dany sobie Urząd *Vice-Reja*
Jrlandyi, który czyni intraty
20.000 Funtów Szterlingów w
gotowych pieniądzech. Gene-
rał *Conway* dnia dzisiejszego wy-

wyższony jest na Urząd Generala Lieutenanta Artyleryi, co uczynił 5000 Funtów Szterlingów roczney intraty, a procz tego, jeszcze spodziewa się otrzymać Regiment Dragoni.

Z N I E M I E C

Z Wiednia d. 5. Sierpnia.

Cesarzowa Królowa Jeymę wyiachała ztąd dnia onegdajszego do *Schloshoff*, z kąd na jutro spodziewała się iey w *Schönbrunn*. Dnia wczorajszego Cesarz Jmć z Arcy-Xieźną Jozefą Siostrą swoją wyiachał do *Marie Zeel* z kąd za dwa dni powrotu iego spodziewamy się.

Reyment Dragonii *de Löwenstein*, który przez lat 4 tu miał swoje stanowisko odebrał ordynans aby był do marszu gotowy bo w Miesiacu Październiku na inne kwatery ztąd się przeniesie. Cesarzowa Królowa Jeymć, chcąc dać dowód swego ukontentowania, którema zniebagannych postępów, i wiernego w służbie sprawowania się Regimentu tego, kilka tysięcy Czerwonych Złotych darowała mu, kazawszy podzielić po 100. 50. 30. i 20 Czerw: Złotych na Officerów wedle szarzy każde-

go, a po dwa Czerwone Złote na każdego z Zolnierzy.

Po skończonych żniwach ma się zacząć popis Woysk tutejszych, i ma trwać przez 4 tygodnie, na którym sam Cesarz Jmć przytomnym być ma.

Z Antwerpji d. 20. Sierpnia.

W tych dniach przybito tu wyrok Cesarzowy Królowy Jeymci, który się ściąga do ukarania, domowych złodzieiów. Na kazu, ie się zaś w tym wyroku, aby kradzież znaezniejszya przez domownika popelniona, choćby była bez gwałtownego otwierania zamków i innych okoliczności winę powiększających, obwieszczeniem, a inne by namniejszye iawnym chłostaniem, lub z Miasta wypędzeniem karane były, przy tym obwieszcza się, iż ci Gospodarze, którzyby takowych winowayców wydali, nie tylko wolnemi być mają od wszelkiego kłóztu, ale też i Jmiona ich nie będą wyiawione. W *Brunszwicy* także uczyniono podobne obwieszczenie, aby obcy Kupcy na Jarmark zieżdżający się żadnego nie mieli wstrętu w wiernym donoszeniu takich kradzieży, co aby tym laniey do skutku przyczynili, żadnym prawnym wydatkom podlegać nie będą.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODE DZIA 9. WRZESNIA ROKU 1767.

Ze Lwowa d. 2. Września. Jmć P. Antoni Potocki Starosta Generalny Lwowski dnia wczorajszego uroczyſty z Kościoła tu-
teyſzego Katedralnego po wyſłuchaniu w przód Wotywy, i
przeſpiewania *Te DEUM Laudamus*, tak w przytomności Jch-
mcidw Przeſwiętnego Trybunału tuteyſzego *utriuſq; Collegii* Sę-
dziów, oraz wielu innego różnego Państwa tu obecnego, iako
też walſyſtencyi Obywatelów wſzyſtkich Miasta tego przy rzę-
ſiſtym z armat ognia dawaniu odprawuiąc wiażd na Staroſtwo
Lwowskie, udał ſię proſto do Zamku tuteyſzego, w którego dzie-
dzińcu nayprzód od Miasta, a potom w izbie Sądowej od Jmci
P. Szeptyckiego Staroſty Kozickiego Podczafzego Ziemi Lwow-
ſkiej imieniem Jchmcidw Dygnitarzów i Urzędników teyże Zie-
mi, tudzież od wielu Zakonów przywitany będąc, przyſtąpił do
wypełnienia opiaſaney Prawem przyſięgi, a po iey wykonaniu
podobnież od Jchmcidw; iako to Dominika Błażowskiego, Cze-
śnika Ziemi Lwowskiej na Podſtaroſtwo, Stefana Horodyńskie-
go Przeſzłego Piſarza Grodzkiego Lwowskiego na Sęſtwo, Pio-
tra Szawłowskiego *Vices* Gerenta Grodzkiego Halickiego na Pi-
ſarſtwo, i innych Grodów Lwowskiego Officyaliſtów odbierał czy-
nione Juramenta, a gdy Aktu tego ceremonie zakończyły ſię,
pomieniony Jmć P. Potocki Staroſta Lwowski udał ſię ze wſzyſt-
kimi przytomnemi na Salę wielką, gdzie dawany był wſpania-
ły Obiad, pod czas którego, zpełniane było zdrowie Nayiaśniey-
ſzego Króla Jmci P. N. M. i J. O. Familii, oraz ianych przy-
tomnych.

Z Wilna d. 22. Sierpnia. Ponieważ ta ieſt żądza J. K. Mći

P. N. M. ażeby w przedniejszych Miastach Korony Polskiej i W. X. Lit: czynione były Astronomiczne Obserwacye, służące do poprawienia znacznych omyłek Mappy Geograficznej tego Królestwa: Akademia Wileńska *Societatis JESU*, z gorliwości swej służenia zamyśлом Najjaśniejszego Pana ku dobru publicznemu zniierzającym, znaczną część tych prac Astronomicznych przyjęła na się; i w przeszłym miesiącu wiele zgodnych Obserwatorów z instrumentami na ten koniec zporządzonemi, wysłała z pośród siebie do wielu Miast w Litwie, w Inflancjach w Kurlandyi, i na Podlaśiu leżących. Jakoż do *Observatorium Królewskiego* teyże Akademii dochodzą ustawiczne doniesienia o pomyślnym tych prac i wypraw Literackich powodzeniu, którym samo Niebo przez pogodę dośyć stateczną zdaie się sprzyać.

Z WARSZAWY DNIA 9. WRZESNIA.

Król Jmć P. N. M. dnia onegdajszego z okoliczności doroczney łezęśliwego wyniesienia siebie na Tron pamiątki, odebrałszy złożone sobie od zgromadzonych licznie na Pokoie Pańdów uprzejme powinszowania, ruszył wraz z onemiż do Kolegiaty tuteyszey na słuchanie Mszy Świętey przez Jmci X. Biskupa Kłiowskię *Pontificaliter* mianey, po której nastąpiło zaczęte przez tego Jmci X. Biskupa śpiewanie Hymnu *Te DEUM Laudamus*, przy nie ustannym od Artylleryi Koronney z armat ognia dawaniu. Po nabożeństwie J. K. Mć P. N. M. powrócił na Pokoie Zamkowe gdzie znalazłszy przytomne Damy, podobneż znowu przyjmował od nich powinszowania, a po ich zakończeniu udał się na Obiad do Jmci X. Biskupa Przemyńskiego, Podkanclerzego Koronnego, gdzie także inni Jhmć tu obecni znajdowali się.

Jmć X. Nuncyusz tuteyszy Rzymski dnia czwartego Miesiąca terażniejszego w przytomności Palefry Nuncyaturskiej fundował Jurisdikcyą swoją.

Xiążę Jmć Lubomirski Marszałek W. Koronny z Puław, a Jmć Pan Graff Brühl General Artylleryi Koronney z Drezna dnia zaonegdajszego powrócili tu.

Jmć X. Kraszewski Opat Klasztorny Czerwiński, po długiey tu na suchoty chorobie swojej, i przykładnym około Duszy

swoiey rozporządzeniu dnia 5 tego miesiąca skończył bieg życia swego.

Reszta Jchmciów PP. Posłów na Sejm przyszedł. Z Słonimskiego: Jchmć PP. Stefan Słizień Podkomorzy Słonimski, Mikulski. Z Pińskiego: Jmć P. Godembski Woytki Piński. Z Halickiego: Jchmć PP. Maryan Potocki Marszałek Konfederacyi, Tomasz Niewęglowski Skarbnik Halicki Konfy: Jozef Potocki Starosta Kaniowski, Onufry Zabillski, Starzyński, Ratowski. Z Oszmiańskiego: Jchmć PP. Koziel Porucznik, Soroka Skarbnik Oszmiański. Z Wilkomirskiego: Jchmć PP. Dąbrowski Podkomorzy i Marszałek Konfederacyi tego Powiatu, Janowicz Regent Ziemi Wilkomirskiej. Z Bractawskiego: Jchmć PP. Brzostowski Pifarzewicz W. X. Litewskiego, Mirski General Adjutant Woytk W. X. Litewskiego. Z Upitskiego: Jchmć PP. Puzyna Starosta Upitki, Białozor Woytki Upitki. Z Mudzkiego: Jchmć PP. Przeciszewski Ciwon Eyragolki, Uwoyn Ciwon Pojurki, Kosiakowski Rotmistrz. Z Nowogrodzkiego: Jchmć PP. Rzewuski Chorąży W. X. Litewskiego, Rdultowski. Z Orszańskiego: Jchmć PP. Galiński Chorąży Orszański, Hołowczyc Podstarości Grodzki Sekretarz Konfederacyi Generalney. Z Mińskiego: Jchmć PP. Jwanowski Starosta Miński, Ratyński. Z Woiewodztwa Płockiego: Jchmć PP. Zorawski Cześnik i Marszałek Konfederacyi Płockiej, Zakrzewski Chorążyc Zawskrzyński, Zieliński Podczaszyc Rawski, Jeżewski Major Regimentu Buławy Polney Koronney. Z Ziemi Wiskiej: Jchmć PP. Kazimierz Szydłowski Stolnik Przasnyski Marszałek Konfederacyi Wiskiej, Kazimierz Karwowski Cześnik Wiski. Z Ziemi Łomżyńskiej: Jchmć PP. Jozef Radziwiński Podkomorzyc Ciechanowski Marszałek Konfederacyi Łomżyńskiej, Piotr Jozef Godlewski Woytki Starszy Łomżyński.

Ostrzeżenie Kommissyi Rzeczypospolitey Skarbu Koronnego.

Beśpieczeństwo prywatney każdego fortuny funduie się na publiczney Wierze assekuruiącej nieodmienność waloru Moneety, którą Rzeplta w Europie wszystkim naylepszim równą być uznała. Te publiczną wiarę gruntuje Rzeplta na Kommissyi Skarbowey przez oddanie Jey dozoru nad Kraiowemi Moneta-

mi, włożyła sumienny obowiązek postrzegania, aby fałszywemi Monetami równie publiczne iak prywatne każdego dochody zarażone nie były. Ten obowiązek nayściśley wykonywając Skarbowa Kommissya donosi Publico, iż zalecona pilność Officyalistom Skarbowym, dostrzegła na Jarmarku Tartakowskim Pułzłotowki Cynowe, a w Lwowie Złotowki fałszywie udawane za dobre, które Złotowki podług doświadczenia tutejszych przysięgłych Probierzów, nie mają więcej we wewnętrznego waloru iak pułósma grosza miedzianego. Te pieniądze lubo są robione na podobieństwo nowey Monety J. K. Mci P. N. M. łatwo jednak można poznać Pułzłotowki po samym Metalu Cyny giętkim i dźwięku niemającym; Złotowki zaś po niegładkości rozlanego stępla, gdyż są odlewane w formie, a niebite, w Domu złapanego pod Lwowem Zyda Fałszerza Monet, oprócz Form do lania Pieniędzy użytych, znaleziono blaszki srebrne na powlekanie Rubli wyrobione, więc aby i w braniu Rubli zachować ostrożność, i rezeznawać fałszywe od dobrych, Kommissya życzy. Obiecuie oraz należyta nadgodę każdemu ktoby kolwiek dostrzegł podobnych Fałszerzów Monet, i mając pewną wiadomość donosił Kommissyi sam przez się czyli przez Jey Officyalistów.

Z Miasta Krakowa uszło dwóch Braci rodzonych w młodym wieku od Rodziców, już temu Lat 50, jeden Andrzej, a drugi Wojciech Zarzyccy, a że dotąd o nich żadney nie masz wiadomości gdzie się obracają, a na nich znaczna Substancya spada, po zmarłych Rodzicach, więc z miłości Chrześciańskiej uprasza się, ktoby się o nich dowiedział, aby dał znać, lub jeżeli z tego świata zeszli, w którym Kraiu, aby na Pocztę Krakowską dano wiadomość, pokornie się doprasza Familia tychże.

Na Targowisku Konńskim przy Pałacu Dębowskich na przeciw Operylniej Saskiej znajduje się u Jmci P. Plesscha dworek murowany ze wszystkimi należytościami i meblami, oraz z Stajnią i wozownią do naięcia iako każdy ktoby sobie życzył, dostateczną za własnym widzeniem może wziąć wiadomość.